

# Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1

Lublin, wtorek 4 września 1945 r.

Nr 193

## Krzyż Grunwaldu I klasy dla Stolicy Uroczystości Zjazdu Kombatantów Podziemi w Warszawie

Udekorowana narodowymi barwami sala kina „Roma” gości zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej z niemieckim najeźdźcą. Na sali ramię przy ramieniu siedzą delegaci z całej Polski, delegaci tych, co niezmordowanie w szeregach AL i AK, Batalionów Chłopskich i milicji PPS walczyli o wolną Ojczyznę. Mundury wojskowych i cywilne ubrania. Kobiety i mężczyźni. Ci, którzy w pamiętnym roku 1939 pozostali w kraju pomimo, że rząd i „czynniki oficjalne” uciekli, ci, którzy dzisiaj święcą triumf długotrwałej walki podziemnej z okupantem — którzy święcą zjazd w wolnej, demokratycznej Ojczyźnie.

Otwarcia dokonuje pułkownik Narbutt.

Do Prezydium Zjazdu zostali powołani: Premier Osóbka-Morawski, wicepremier Mikołajczyk, wicepremier Gomułka, minister oświaty Wycech, szef Sztabu Generalnego gen. broni Korczyński, zastępca Naczelnego Dowódcy WP do spraw pol. wych. gen. dyw. Spychalski, gen. dyw. Józwiak, gen. bryg. Skokowski, przewodniczący NKW Stron. Ludowego Bańczyk, członek Głównego Zarządu Stronnictwa Demokratycznego Barcikowski, ob. Felczak z Partii Pracy, płk. Chelchowski, płk. Narbutt, płk. Książarczyk, płk. Moczarski, płk. Korczyński — AL, płk. Jawor-Pasiak, mjr. Ożga-Michalski, mjr. dr. Szwarc, mjr. Dąb-Kocioł — BCH, płk. Bobrowski, ppłk. Lętowski — AK, płk. Szaniawski, mjr. Szyszko — Milicja Robotnicza RPPS, płk. Leon Doliwa — KB, płk. Wide-Wirski — KPN, adw. Domański — PZW.

Imieniem Krajowej Rady Narodowej wita Zjazd serdecznymi słowami Prezydent Bierut, przyjęty niemiłkającymi oklaskami. Chwilą milczenia cześć członkowie Zjazdu pamięć poległych towarzyszy. Z kolei w słowach pełnych mocy minister Bieńkowski wygłasza apel poległych. Witany burzliwymi oklaskami wchodzi na mównicę premier Osóbka-Morawski.

Imieniem wojska polskiego, imieniem frontu armii, organizowanej w ZSRR wita towarzyszy frontu walki podziemnej

### Wdzięczność społeczeństwa Lubelszczyzny za wspaniały dar ZSRR

#### Depesza do Prezydenta Bieruta

Komisja Porozumiewawcza czterech partii politycznych: PPR, PPS, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, reprezentując opinię publiczną województwa lubelskiego, na swym posiedzeniu odbytym w dniu 3 bm., postanowiła wysłać do Prezydenta Bieruta następujący tekst rezolucji:

Do

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,  
ob. Bieruta Bolesława.

Obywatelu Prezydencie!

Cale społeczeństwo miasta Lublina wyraża Ci najgłębsze wyrazy uznania i podziękowania z okazji uzyskania od Związku Radzieckiego, wspaniałego daru dla

gen. Korczyński, podkreślając, że za krew niewinnie przelaną, za cień szubienic i dymy krematoriów armia polska u boku armii czerwonej wzięła pomstę na ulicach Berlina.

Niemilknące okrzyki na cześć braterstwa broni narodów słowiańskich wznoszą uczestnicy Zjazdu. Z kolei zostaje odczytany telegram Marszałka Roli-Zymierskiego, który życzy Zjazdowi „najpomysłniejszych obrad”.

Na podium wkraczają, meldując się po żołniersku, poczty sztandarowe Armii Ludowej z obwodu kieleckiego, pod wodzą majora Wiślica, który w płomiennym przemówieniu daje obraz czynu żołnierskiego, dokonanego przez Armię Ludową. Na zakończenie wznosi okrzyk na cześć radzieckich partyzantów, którzy ramię przy ramieniu walczyli o niepodległość Polski.

Jako następny z mówców zabiera głos wicepremier Gomułka-Wiesław, witany niemiłkającymi oklaskami i owacją całej sali.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego wita Zjazd wicepremier Mikołajczyk.

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemawia prezes Zarządu Głównego L. Bańczyk.

Z ramienia CKW PPS pozdrawia Zjazd poseł Szyszko.

Następny mówca, minister spraw zagranicznych Rzymowski, stwierdza, iż rozbięciu uległo Państwo Polskie, bo by-

ło źle rządzone. Uległo rozbięciu państwo obszarników i karteli, ale nie uległ naród polski, nie uległ lud polski.

Następnie przemawiał obrońca Warszawy z 1939 r., generał dywizji Rommel.

### Przemówienie Prezydenta

Warszawa: Niezlomna, bohaterska Stolica Polski!

Tyś stała na czele walki narodu z najeźdźcą niemieckim!

Ty byłaś pochodnią, rozpalającą bunt przeciwko przemocy w szeregach najszlachetniejszych Polaków!

Ty byłaś przykładem hartu i siły duchowej, co pozwoliła narodowi przejść przez piekło niewoli i wytrwać!

Tyś nigdy nie dała się złamać, choć Ciebie przede wszystkim starał się ugiąć barbarzyński wróg.

Daremnie pastwiły się nad Tobą zdziczałe hordy ślepaczy hitlerowskich.

Tyś najmężnie, znosiła tortury i plułaś w pysk bandytów gestapowskich włazkami granatów i ogнём kul partyzanckich.

Ty największą złożyłaś ofiarę na ołtarzu walki o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Warszawo — umiłowana matko i przewodniczko narodu!

Na świętych Twoich gruzach, my, dzie-

NA PLACU ZAMKOWYM

W zwartych szeregach uczestnicy Zjazdu udają się na plac Zamkowy. Głos zabiera Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut:

ci Twoje, składamy Ci dzisiaj cześć i hold najgłębszy.

Tyś w ogniu salw egzekucyjnych i męce szubienic uczyła naród, jak cenić godność i honor imienia polskiego.

My, wierni synowie Twoi, orężem żołnierskim przywrócić Ci godność stolicy Polski, jeszcze w te dni, gdy luna pożarów niszczyła resztki Twoich murów i budowli.

W zwycięski dzień 6-ej rocznicy wojny, gdy najeźdźca, który pragnął Cię zniszczyć na zawsze, sam leży w prochu, ślubujemy Ci Warszawo, z tym samym niezłomnym uporem i hartem, którego Ty byłaś wzorem, iż naród polski, który wskrzesił Cię do życia, odbuduje Twe piękno i wróci pokoleniom świętość Twego bytu, Twej wspaniałości i Twego ojczyźnego, narodowego blasku po czasy wieczyste.

Krajowa Rada Narodowa, wyrażając wolę, hold i cześć narodu polskiego, składa Ci, Warszawo, jako symbol bohaterstwa i niezłomności w walce z najeźdźcą niemieckim, krzyż Grunwaldu I klasy.

## Wojska amerykańskie czekają na rozkaz wkroczenia do Tokio

### Podpisanie kapitulacji w Penang i Manilli

LONDYN, 3.IX. (BEC). Gen. Mac Arthur przybędzie dziś do Tokio, aby omówić z wojskowymi japońskimi termin wkroczenia wojsk alianckich do Tokio. 13 tysięcy żołnierzy i dywizji amerykańskiej czeka na rozkaz wkroczenia.

LONDYN, 3.IX. (BBC). Gen. Mac Ar-

tur opracował plan przyspieszenia obsadzenia Japonii przez dalsze lądowania w innych punktach.

LONDYN, 3.IX. Dzisiejsze gazety tokijskie podają ilustrowane reportaże z ceremonii podpisania kapitulacji na pancerniku „Missouri”. Zamieszczone są artykuły wzywające do pogodzenia się z losem i wiernego wypełniania warunków.

LONDYN, 3.IX. (BBC). Marynarka brytyjska jest reprezentowana w zatoce tokijskiej przez dwa okręty wojenne „Duke of York” i „King George V”.

LONDYN, 3.IX. (BBC). Gen. Mac Arthur wydał rozkaz do komendantów japońskich, aby zapewnili należyłą opiekę jeńcom alianckim zanim ci zostaną ewakuowani z Japonii.

LONDYN, 3.IX. (BBC). Cesarz i cesarzowa odbyli modły, w których wzywają duchy swych przodków, że wojna została zakończona.

LONDYN, 3.IX. (BBC). Premier japoński Higashi-Kuni w przemówieniu do narodu powiedział, że muszą podporządkować się władzom alianckim, bo taki jest rozkaz cesarza.

LONDYN, 3.IX. Prezydent Truman w dniu zwycięstwa nad Japonią wysłał depeszę radiową do amerykańskich sił zbrojnych. „Zwycięstwo osiągnięte przyniesie nową erę pokoju, którą obecnie zaczęła ludzkość. Może to się tylko wtedy

zrealizować, gdy nastanie ścisła współpraca między wszystkimi Narodami Zjednoczonymi”.

LONDYN, 3.IX. W ostatnich godzinach zostały podpisane jeszcze dwie kapitulacje. W Penang podpisana została kapitulacja na pokładzie pancernika „Nelson”. Gen. Jamazita, komendant japońskich sił zbrojnych na wyspach Filipinach podpisał na Manilli kapitulację w obecności gen. Weinwrighta i gen. Persivala, głównodowodzącego wojskami Wielkiej Brytanii na półwyspie Malajskim. Podpisanie kapitulacji Japończyków na Nowej Gwinei i Nowej Bretanii, Nowej Zelandii i wyspach Salomona oczekiwane jest w najbliższych dniach.

LONDYN, 3.IX. (BBC). Dla usprawnienia pomocy w administracji do rządu japońskiego przydzielonych zostanie 4 przedstawicieli Ameryki i Anglii, ZSRR i Chin. Przedstawicielem Ameryki będzie admirał Nimitz.

Hans Frank

wydany będzie władzom polskim

LONDYN, 3.IX. Agencja Reutersa podaje do wiadomości, że władze sojusznicze w Niemczech zgodziły się na wydanie Polsce jej kata Hansa Franka, po zakończeniu procesu w Norymberdze.

## Nota Rządu R. P. do mocarstw sprzymierzonych w sprawie sądu norymberskiego

WARSZAWA, 3.IX. Wicemin. spraw zagranicznych Modzelewski w obecności nacz. wydz. zachodniego dr. Chromeckiego przyjął przedstawicieli Min. Sprawieckich dr. Sawickiego, ider. nadzora nad Emigracją Specjalną, oraz nacz. dr. Piotrowskiego w sprawie sądu Polski w sprawie przestępstwa wojennego Hansa Franka, b. generalnego gubernatora.

W wyniku konferencji, Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało w dniu 3.IX. 1945. listy w sprawie do ambasady Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, ZSRR oraz przesłało do Londynu na adres Ambasady Brytyjskiej Trybunału Sprawiedliwości pismo, w którym prosi o dopuszczenie do

sprawy przed Międzynarodowym Trybunałem Wojennym i do rozmowy głównej w Norymberdze obok prokuratora, przedstawicieli czterech mocarstw, także przedstawiciela prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od przedstawicieli polskich w Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich.

## Porozumienie w sprawie Tangeru

LONDYN, 3.IX. Agencja Reutera donosi z Paryża, że pomiędzy przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji zawarte zostało porozumienie w sprawie statutu Tangeru. Treść porozumienia nie została

jeszcze ogłoszona. Korespondent agencji Reutera, powołując się na dobrze zazwyczaj poinformowane źródła stwierdza, że zawiera ono zażądanie, aby Hiszpania wycofała swoje wojska ze strefy międzynarodowej. Ostateczne postanowienia co do strefy międzynarodowej Tangeru mają zapasę na konferencji, która odbędzie się za 6 miesięcy.

Do tego czasu będzie obowiązywał ustroj prowizoryczny, przy czym Hiszpania będzie mogła wziąć udział w obradach nad ostatecznym uregulowaniem sprawy Tangeru, jeżeli do tego czasu wprowadzi u siebie rządy demokratyczne. Korespondent agencji Reutera donosi poza tym, iż porozumienie postanawia, że jeżeli Hiszpania nie wycofa swych wojsk z międzynarodowej strefy Tangeru, cztery mocarstwa „przedsięwzięć odpowiednie kroki”.

## Święto pracy w Stanach Zjednoczonych

LONDYN, 3.IX. (BBC). Prezydent Truman przemawiał wczoraj dwukrotnie przez radio, raz do wojska z okazji podpisania kapitulacji, drugi raz z okazji święta pracy w Ameryce, które to święto

możliwe, że emigracja włoska do Północnej Afryki będzie dozwolona. Włochy stracą również Dodakanę i wpływy na Bałkanach. Wymaga uzgodnienia stanowisko Anglii i Francji w sprawie współpracy z Włochami dla utrzymania bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym. Zagadnienia te są ściśle związane z problemami Afryki Północnej.

Głównym celem politycznym, który będzie przyswiewcał przy układaniu warunków traktatu pokojowego z Włochami, jest niedopuszczenie do wojny. Mocarstwa zwrócą główną uwagę na Włochy północne, które były i są kolebką postępu i będą popierać wszystkie kierunki polityczne, pragnące dla Włoch tego samego, czego pragną sojusznicy, tj. pokoju i bezpieczeństwa. Niczego nie można osiągnąć na drodze popierania upiorów przeszłości, które doprowadziły Włochy do faszyzmu.

## Osiągnięcia gen. de Gaulle'a

LONDYN, 3.IX. Prasa angielska omawiając rezultaty wizyty gen. de Gaulle'a podkreśla fakt, że na polu politycznym gen. de Gaulle, pragnący jak najwięcej uzyskać dla podniesienia mocarstwowości Francji i postawienia jej na stanowisku przedwojennym, niewiele osiągnął. Natomiast na polu gospodarczym Francja uzyskała wiele.

## Sejm Robotniczy obraduje w Warszawie

WARSZAWA, 3.IX. (Polpress). W tych dniach rozpoczęło się w Warszawie pierwsze posiedzenie sejmiku robotniczego — Komisji Centralnej Zw. Zaw. w Polsce.

W pierwszym dniu obrad referat na temat sytuacji i stanu organizacyjnego związków zawodowych wygłosił sekretarz generalny KOZZ ob. Witaszewski.

## Przeniesienie urzędów do Gdańska

GDANSK, 3.IX. Do Gdańska przeniesione zostaną w najbliższym czasie centralne biura, Departament Moraki oraz Centrala Handlu Zagranicznego.

## Minister Oświaty u ambasadora amerykańskiego

Minister Oświaty ob. Wycech złożył wizytę ambasadorowi amerykańskiemu po A. Bliss-Lane.

Tematem rozmów była sprawa kulturalnej współpracy obu państw. Między innymi minister ob. Wycech poruszył sprawę strat, poniesionych w czasie wojny przez naukę polską oraz ewentualnej pomocy, jaką Stany Zjednoczone mogłyby udzielić Polsce w związku z odbudową szkolnictwa polskiego.

## Łodzie podwodne powrócą do Gdyni

GDYNIA, 3.IX. Do Szwecji wyjechała delegacja dla sprowadzenia do Gdyni znajdujących się tam trzech naszych łodzi podwodnych „Rys”, „Żbik” i „Sep”, oraz statku szkolnego „Dar Pomorza”. Powrót statków jest spodziewany za 10 dni.

GDYNIA, 3.IX. Zaledwie miesiąc czasu upłynął od uruchomienia portu w Gdyni.

## Zakończenie dochodzeń w sprawie zająć krakowskich

KRAKÓW, 3.IX. (Polpress). Na konferencji wojewódzkiej z udziałem przedstawicieli sądownictwa, władz bezpieczeństwa i administracji publicznej pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Świątkowskiego, władze sądowe i śledcze złożyły sprawozdanie z przeprowadzonych dochodzeń w sprawie krakowskich zająć antyżydowskich z dn. 11 sierpnia br.

Wobec ukończenia dochodzeń, akta tej sprawy będą przekazane niebawem właściwym sądom wojskowym.

## Dymisja greckiego wicepremiera

LONDYN, 3.IX. Grecki wicepremier prof. Warwaresos podał się do dymisji. Jak podają z kół dobrze poinformowanych stało się to na skutek katastrofalnego stanu aprowizacji w Grecji. Był on autorem szeregu rozporządzeń, które z powodu niewłaściwego wykonania przyczyniły się do rozpowszechnienia spekulacji.

Mówca poruszył konieczność zmiany systemu płac na rzecz Ubezpieczalni Społecznej oraz reformy podatku dochodowego, stwierdzając m. in., że rząd powinien móc ustawy przerzucić obowiązek placenia świadczeń z pracujących na pracodawców. W dalszym ciągu swego referatu ob. Witaszewski omówił sprawę niedostatecznej realizacji kart żywnościowych, konieczność ustalenia specjalnych przydziałów dla dzieci oraz sprawę ustalenia jednego tylko gatunku maki 70-procentowej dla chleba kartkowego w Polsce. W końcu referent poruszył konieczność wydatnego podniesienia rent emerytalnych i inwalidzkich oraz sprawę mieszkaniową dla pracujących, wymawiając postulat wysiedlenia spekulantów z miast i przekazania ich mieszkań rzeszom pracującym.

## Dzień zwycięstwa w ZSRR

### świętem mas pracujących

MOSKWA, 3.IX. (Tass). W dniu wczorajszym w związku z kapitulacją Japonii we wszystkich miastach Związku Ra-

dzieckiego odbyły się wiece mas pracujących, które święciły zwycięstwo swej ojczyzny nad Japonią. Radość narodu radzieckiego spotęgował fakt, iż kapitulacja Japonii, upadek ostatniego bastionu faszystowskiego imperializmu przyniósł nareszcie pokój, którego z takim utęsknieniem wyglądał naród radziecki, a do osiągnięcia którego wkład uczyniony przez nie ma sobie równego.

## Zeznania komendanta Mathausen

Jak donosi „United Press” z Monachium, władze amerykańskie ujęły standardenführera Franza Zieresa, komendanta obozu w Mathausen, któremu podlegało na terenie Rzeszy 30 obozów koncentracyjnych. Zieres został ciężko ranny przy próbie ucieczki i przed śmiercią złożył zeznania, które będą wykorzystane przez Trybunał Norymberski.

## W KILKU WIERSZACH

Bułgarskie stronnictwo opozycyjne domaga się ustąpienia rządu premiera Gieorgiewa. Domagają się również zmiany ordynacji wyborczej.

— W dniu dzisiejszym I dywizja lotnicza wraca do Anglii.

Rudolf Hess będzie wkrótce przewieziony z Ameryki do Norymbergi, gdzie stanie przed międzynarodowym trybunałem wojennym jako jeden z 24 głównych zbrodniarzy wojennych.

Premier grecki Wulgaris odbył konferencję z przedstawicielami partii politycznych.

— W Leningradzie przebywa obecnie delegacja kolejarzy jugosłowiańskich, któ-

re będą wykorzystane przez Trybunał Norymberski.

Zieres zeznał, że w obozach koncentracyjnych, na czele których stał on w ciągu 4 lat, zmarło 1.500.000 ludzi. Zieres był komendantem obozu w Mathausen od roku 1940. W obozie tym znajdowali się oby-

ra zwiędzła i zapoznała się z pracą na liniach leningradzkich. Goście byli serdecznie podejmowani przez kolejarzy radzieckich.

Bruxela obchodziła uroczyste rocznicę uwolnienia przez wojska alianckie. Miasto było udekorowane flagami państwowymi, tłumy mieszkańców brały udział w uroczystościach.

Pod Neckarem w kopalni soli znaleziono ukryte piękne witraże z katedry w Salzburgu.

Jak donoszą z Nowego Jorku, na skutek dobrych urodzajów w Ameryce Północnej należy się liczyć ze zwiększeniem dostaw żywnościowych UNRRA dla Europy.

było obchodzone teraz w dniu 3 września. W przemówieniu swoim prezydent Truman złożył hołd pamięci prezydenta Roosevelta, który tak wiele położył zasług dla zwycięstwa demokracji. Następnie przemawiał: gen. Mac Arthur, admirał Nimitz, min. Stettinius, min. Hull, Grew i sekretarz stanu Bernes. Stettinius powiedział, że jeszcze jedna wojna jest nie do pomyślenia, bo z nią zginęłaby cała kultura i cywilizacja.

## Polska na Międzynarodowym Kongresie Spółdzielczym w Londynie

Międzynarodowy Komitet Spółdzielczy organizuje w Londynie w dn. 10—12 września br. pierwszy po wojnie międzynarodowy kongres spółdzielczy. Na zaproszenie organizatorów, w kongresie weźmie udział delegacja polska. Wyjazd delegacji nastąpi w pierwszych dniach września.

watele 23 krajów. Więźniowie podlegali bestialskiemu torturom, morzono ich głodem, truto gazami, zabijano przy pomocy zabiegów lekarskich i spalano. Na zapytanie, ile osób zginęło w komorach gazowych, zbrodniarz hitlerowski nie umiał dać odpowiedzi. „Heidrich przesłał mi 320 Polaków — zeznał Zieres — których miałem zastrzelić. Przyjmowałem udział w tej egzekucji, ponieważ volksdeutsche, którzy mieli ich rozstrzelać, byli złymi strzelcami. Używałem broni małego kalibru i podczas egzekucji głośno grało radio”. Zbrodniarz hitlerowski zeznał dalej, że dla zagłuszenia strzałów włączył turbinę obsługującą komorę gazową. W gabinecie miał karabin ukryty za parawanem, z którego rozstrzelano z tyłu skazańca, gdy wchodził do pokoju.

Z Berlina dano rozkaz, aby, gdy sytuacja na frontach pogorszy się, wymordować wszystkich więźniów. W ostatnim okresie Mathausen był miejscem, dokąd przesyłano więźniów z rozmaitych obozów. W każdym transporcie przybywającym było 600 do 800 trupów. Mniej więcej na tydzień przed zawieszaniem broni przybył transport jeńców liczący 4.800 osób. Do obozu jednak dotarło tylko 1.060 więźniów. Reszta zginęła z głodu, lub została zamordowana w drodze.

# Miliard złotych na fundusz inwestycyjno-obrotowy Ziemi Zachodnich

## Przemówienie min. Minca na Zjeździe Przemysłowym we Wrocławiu

WROCLAW, 1.IX. (Polpress). Na zjeździe przemysłowym we Wrocławiu minister przemysłu ob. Hilary Minc wygłosił obszernie przemówienie, które podajemy w streszczeniu. Na wstępie minister podkreślił, że obecnie w dziejach narodu naszego dokonuje się wielki historyczny przełom.

Wojna zmieniła gruntownie naszą pozycję w Europie. Państwo Polskie przesunęło się na zachód. Utraciliśmy tereny wschodnie o większości ukraińskiej, białoruskiej, ale jednocześnie rozszerzyliśmy znacznie nasz stan posiadania na zachodzie, osiągając Bałtyk, Odrę i Nisę. Następnie mówca przeprowadza w krótkim zakresie

### RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW NASZYCH.

powstałych w wyniku wojny, ilustrując za pomocą rzutów ogólnych i cyfr nowy stan rzeczy. Przed wojną wartość produkcji górniczej i przemysłowej wynosiła na głowę ludności w Polsce 216 zł, obecnie — przy pełnym uruchomieniu tego co otrzymaliśmy — wynosi 423 zł. Na te zasadnicze zmiany składają się następujące elementy: wzrost możliwości produkcyjnej węgla do 100 mil. ton rocznie, wzrost wydobycia rudy żelaznej, rud cynkowych i ołowianych, wzrost surowców szamotowych i ceramicznych, nowe surowce, wzrost materiałów budowlanych. W dziedzinie produkcji mineralnej zyski są niewspółmiernie większe od strat na terenach wschodnich. Jeżeli chodzi o naftę, to nadwyżka węgla w łącznej produkcji przekracza 25-krotnie stratę wartości, którą ponieśliśmy w naftę. Przechodząc do przemysłu przetwórczego, mówca wskazuje na wzrost możliwości przemysłu bawełnianego o 30 proc., wełnianego o 60 proc., lnianego o 25 proc., wzrost produkcji cukru o 60 proc., cementu o 30 proc., żelaza o 40 proc., stali szlachetnej o 100 proc. Z porównania potężnego przemysłu uzyskanego na zachodzie, z tym co utraciliśmy na wschodzie, wynika niezaprzeczalny wniosek: w dziedzinie przemysłu przetwórczego rachunek strat i zysków układa się na naszą korzyść. Również

### ZESTAWIENIE UTRACONYCH I ODZYSKANYCH MIAST I OSIEDLI PRZEDSTAWIA SIĘ POMYŚLNIE.

Miasta powyżej 50 tys. na terenach wschodnich miały ogólną pojemność 700 tys. ludzi, zachodnie miasta zaś odzyskane 1.700 tys. Wśród odzyskanych miast najważniejsze są: Wrocław, Szczecin, Bytom, Zabrze, Elbląg, Lignica, Włocławek, Olsztyn i inne. W dziedzinie ko-

munikacji czynimy nowy wielki skok naprzód. Nie trzeba podkreślać, że po raz pierwszy otrzymujemy wielką arterię wodną przez uzyskanie Odry, oprócz tego sieć doskonałych dróg bitych, kolejowych. Przy omawianiu sprawy naszego handlu zagranicznego minister zwrócił uwagę na pewną ważną cyfrę, którą wszyscy powinniśmy zapamiętać: dawny niemiecki Śląsk partycypował w międzynarodowym handlu zagranicznym w wysokości 0,8 proc. w mniej więcej takiej wysokości, w jakiej partycypowała cała Polska, w granicach z 1939 r. Mamy więc niewątpliwie bardzo ważny wzrost naszego potencjału w zakresie handlu zagranicznego. Po zsumowaniu tych wszystkich rzeczy, odjęciu od tej sumy zysków i strat poniesionych w dziedzinie lasów — otrzymamy wynik niezmiernie dodatni i pozytywny. Minister stwierdza, że powiększenie naszego terytorium na zachodzie następuje w formie najdogodniejszej: otrzymujemy tereny z dobrymi drogami bitymi, kołowymi, arteriami wodnymi, miastami, które czekają na osadników, przemysłu, który można uruchomić, kopalniami, fabrykami jednocześnie z pewną pozostałością ludności niemieckiej, co do której mamy moralne i międzynarodowe prawo zlikwidować ją w tym czasie i w ten sposób, który uznamy za stosowny.

### UKŁAD Z ZSRR UKŁADEM DŻENTELMEŃSKIM.

Następnie minister przechodzi do omówienia wysiłków wrogiej propagandy, która stara się wykazać, że z tych bogactw tego potencjału gospodarczego w rezultacie działalności Armii Czerwonej, w rezultacie tzw. wywózki i demontaży nie zostało nic. Otóż między Rządem Polskim i ZSRR zawarty został układ, który pozwala na skorzystanie ze strony ZSRR z części urządzeń przemysłowych na terytoriach niemieckich, które nam przypadają. Mając przed oczyma obraz kolosalnych zniszczeń dokonanych przez Niemców w Rosji, zniszczenie, wobec których nasze błędą i maleją, uważaliśmy, że mamy moralne prawo zawrzeć układ, sądzimy, że jeżeli w rezultacie podział na terenach ponemieckich został dokonany w ten sposób, że 25 proc. urządzeń przemysłowych a 6 proc. ogólnego majątku przypadło ZSRR, to układ ten nie może być nazwany inaczej jak dżentelmeńskim, przyjacielskim.

Demontaż w tej chwili na podstawie układu między państwami jest już ukończony. A jeżeli jeszcze powtarzają się gdzieś wypadki demontażu, to od tego my tu jesteśmy, żeby z uporem bronić tego co jest nasze. Nie ma kraju, który

mógłby dzisiaj powiedzieć, że ma jasne kontury na mapie i wie czym rozporządza, wiedząc równocześnie, że bilans zmian jest niezmiernie pozytywny. Trzeba abyśmy sobie to uświadomili. Byłoby nonsensem w dzisiejszym okresie mówić o tym, że pretendujemy do roli wielkiego mocarstwa, ale wydaje się, że z naszą produkcją, z naszym stanem węgla i z naszym lotnictwem, przemysłem maszynowym, włókienniczym, zajmujemy odpowiednią pozycję państwową. W dalszym ciągu przemówienia minister przeszedł do rozpatrzenia sytuacji wewnętrznej na zachodzie.

### NAJWIĘKSZYMI NIEBEZPIECZEŃSTWEM

jest niebezpieczeństwo małych ludzi, braku perspektywy, braku oddechu, braku rozmachu. Działalność grup operacyjnych kończy się, można to nazwać partyzantką. Teraz musi przyjść planowa gospodarka. Teraz będziemy mierzyć działalność organów przemysłowych między innymi i tym najważniejszym wskaźnikiem, którym jest wytyczenie energii dla podniesienia uruchomienia przemysłu na ziemiach zachodnich. Dla uruchomienia wielkiego przemysłu trzeba od 300 tys. do 400 tys. robotników. Stawiamy sobie zadanie na najbliższy rok. Od 100 do 150 tys. ludzi. Ponieważ ludzie przyjeżdżają z rodzinami, wykonanie zadania będzie realne, jeżeli aprowizacja i mieszkania zapewnione będą na 500.000 ludzi. Potrzebna będzie wielka pomoc centrali i ta pomoc będzie okazana. Towary, które tu są, muszą rozejść się po całej Polsce, ale pieniądze otrzymane za te towary muszą być obrócone tylko na ziemię zachodnie.

### MILIARD ZŁOTYCH NA UTWORZENIE FUNDUSZU INWESTYCYJNO-OBROTOWEGO ZIEMI ZACHODNICH.

Uczestnicy zjazdu będą mogli zapoznać się z okólnikiem ministra skarbu i przemysłu w sprawie utworzenia funduszu inwestycyjno-obrotowego ziem zachodnich. Na ten fundusz jest przeznaczona sprzedaż rewanżu w całej Polsce po to, ażeby uzyskać miliard złotych dla uruchomienia tutejszego przemysłu. Reasumując, mówca stwierdza, że zadaniem na najbliższy rok jest sprowadzenie 100 do 150 tysięcy ludzi w ciągu roku, zapewnienie im mieszkań, zgromadzenie aprowizacji, przez tworzenie ośrodków finansowych w wysokości 1 miliarda złotych i uruchomienie tego wszystkiego w ramach planu gospodarczego. Następnie mówca omawia objawy ujemne, które należy energicznie zwalczać. Do tych objawów należy przekładanie własnych osobistych interesów ponad państwowe,

spoczywanie na laurach, nastroje pyszałkowatości, zadowolenie z siebie przy bardzo marnych osiągniętych rezultatach. Trzecią plagą tutejszych stosunków są spory kompetencyjne. Spory między przemysłem i zarządami miejskimi o to, kto ma rządzić i jakim przedsiębiorstwem. Te spory muszą upaść. Pozostają jeszcze dwa zagadnienia. Pierwszą zagadnienie ludności niemieckiej. Na to zagadnienie może być udzielona jasna i wyrażna odpowiedź. Niemcy znajdujący się na tym terytorium „chleba darmo” jeść nie będą. Muszą pracować, a rzeczą przemyślną jest wykorzystanie ich mądre i rozumne stosownie do kwalifikacji. Traktowani oni będą tak, jak oni nas traktowali, ale żeby ich praca dała jak najlepszy wynik. Jeżeli chodzi o drugie zagadnienie, drobne spory i rzemiosła — to uregulowanie zagadnień stosunków własności w tej dziedzinie, jest zagadnieniem bardzo pilnym. Ludzie muszą wiedzieć, że pracują na własnym.

Kończąc swe wywody, mówca zreasumował wskazania na przyszłość w ten sposób: jeżeli potrafimy pracować w ramach planu gospodarczego, jeżeli potrafimy przesiedlić tutaj 150 tys. ludzi, jeżeli potrafimy ich zaprowiantować i dać mieszkania, jeżeli zgromadzimy na cele uruchomienia przemysłu jeden miliard złotych, jeżeli skończymy z urzędowaniem się, a zaczniemy pracować, jeżeli wyrzekniemy się pyszałkowatości, jeżeli nie będziemy tracić czasu na bezpłodne spory kompetencyjne, to dokonamy wielkich rzeczy i wielki potężny dziejowy przełom zostanie pomyślnie zrealizowany.

### Delegacja nauczycielstwa u premiera

Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka - Morawski przyjął delegację zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w składzie: wiceprezesa Stefana Żółkiewskiego, Władysława Ferencza, Tułowickiego Wiesława, Kupca Jana — prezesa okręgu kieleckiego, Duszę Wawrzyńca — prezesa okręgu warszawskiego.

Delegacja zreferowała premierowi ogólną sytuację nauczycielstwa. Premier ustosunkował się życzliwie do postulatów delegacji nauczycielstwa i obiecał jej poprzec.

# Figi

UNRRA chętnie nam dostawia

czekoladę, makagigi...

co kto lubi — to zamawia...

Dla Lublina same figi,

## BIBLIOGRAFIA

### „Zdrój” nowe pismo kulturalno-literackie

Jak to dobrze, że właśnie w Lublinie zrodziło się nowe pismo, dwutygodnik „Zdrój”, którego podtytuł brzmi: Kultura — Życie — Sztuka. Pismo „mające służyć idei upowszechnienia kultury i sztuki” — wedle słów Józefa Nikodema Kłosowskiego, którego czołowy artykuł wyjaśnia cele i zadania tej nowej placówki.

Zaznaczając, że istniejące u nas pisma literackie obliczone są przeważnie na konsumenta miejskiego, autor stwierdza: „Zdrój” liczy na innego rodzaju odbiorcę, a mianowicie na tego, który zmuszony do pracy na tzw. „prowincji” jest niemal całkowicie pozbawiony tego szczęścia, jakie daje człowiekowi obcowanie z rzetelnym Pięknem. Dlatego gorącym pragnieniem zespołu „Zdroju” jest, by pismo to znalazło się tak w ręku: nauczyciela, działacza społecznego, kulturalno-

oświatowego, politycznego, jak: kulturalnego chłopca, robotnika, urzędnika, spółdzielcy oraz przodownika świetlicowego“.

Z radością witamy tę zdrową, rzetelną społeczną inicjatywę. Właśnie Lublin, który przez czas pewien, jako tymczasowa stolica Polski, ogniskował kwiat życia politycznego, społecznego i kulturalnego naszego młodego państwa, właśnie Lublin — spychany obecnie siłą rzeczy do roli podrzędnego, prowincjonalnego miasta — powinien stać się żywym źródłem, z którego na polską prowincję popłyną strumyki twórczej inicjatywy, kulturalnych aspiracji i wiedzy o rzeczach pięknych.

Jan Parandowski w artykule „Po latach milczenia” ujmuje w pięknych słowach dzieje naszej literatury z okresu okupacji i rancza nam przed oczy wizję

dróg, którymi krocząc, dosięgnie chwili, gdy „wśród odrodzonych słów zamieszka piękno, sztuka odzyska swoje czyste prawa i — jak tyle razy w dziejach — kształtować będzie dusze ludzkie“.

Jullusz Kleiner daje w studium „Demokratyzacja i elitaryzm” głęboki przekrój zagadnień nurtujących twórców i przetwórców wartości kulturalnych.

Maria Becheryc-Rudnicka w ciekawym artykule „Odrodzenie widowni” analizuje widza dawnego i obecnego — powojennego. „Poza tysiącami ludzi, którzy już znaleźli drogę do teatru, stoją miliony tych, do kogo teatr sam musi przyjść, niosąc im Piękno jako nowe źródło Radości i Dobra“.

Dalej cała strona poświęcona została poezji przedwcześnie i tragicznie zmarłego lubelskiego poety Józefa Czechowicza.

Są też i inne wiersze piękne i trafnie dobrane. Wśród artykułów czytamy: dr. Józefa Grabowskiego „Sztuka narodowa a sztuka ludowa”, Elżbiety Kozłowskiej „Malarstwo a życie”, Zofii Szymanow-

skiej „Powroty” — wspomnienia, dotyczące nieodżałowanej pamięci brata jej, Karola Szymanowskiego, Tadeusza Szeltgowskiego „Co winniśmy wiedzieć o muzyce ludowej”, Edwarda Wrockiego wspomnienia o Karolu Namysłowskim i Zofii Karczewskiej-Markiewicz wrażenia z Poznania po sześciu latach wojny.

Wreszcie obszerny dział informuje czytelnika o bieżących wypadkach życia kulturalnego w Polsce, zawierając Kronikę i ruch wydawniczy.

Staranne wydanie, dobór autorów stojący na wysokim poziomie, a przede wszystkim twórcza idea, przyswiecająca nowemu pismu i szerokie widnokręgi programowe, zakreślone zespołem — rokuja „Zdrojowi” przodującą rolę w duchowym życiu polskiej prowincji. Przed jej zgłodniałymi żywymi słowami rzeszami z dawna stała zamknięta na ciężkie wręcz brama z napisem: Prowincja — co oznaczało: Porzucicie wszelkie aspiracje, którzy tu wkraczacie.

„Zdrój” pchnął żelazne zamknięcie — brama otwiera się. Z. B.



## Kalendarzyk Nasze wywiady

Dziś: Rozalii  
Jutro: Wawrzyńca

### APTEKI

Semadeni — Rynek 2.  
Kasperek — Bychawska 42.

### WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . . . 22-73  
Straż ogniowa . . . . . 11-11  
Pogotowie elektryczne przy Elek-  
rowni Miejskiej . . . . . 29-61  
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42  
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

### TEATR I KINA

TEATR MIEJSKI. świetna komedia francuska Caillaveta i de Flersa „Papa“ z dyr. Antonim Różyckim w roli tytułowej.

KINO „APOLLO“: 1) Reportaż z procesu zbrodniarzy z Majdanka pt. „Swastyka i szubienica“, 2) film o udziale Wojska Polskiego w zwycięskiej ofensywie między Odrą i Szprewą pt. „Zagłada Berlina“, 3) film o zniszczeniu i odbudowie stolicy pt. „Budujemy Warszawę“. Nadprogram: P. K. F. Nr 21 i VIII sesja Krajowej Rady Narodowej.

KINO „BAŁTYK“: 1) Reportaż z procesu zbrodniarzy z Majdanka pt. „Swastyka i szubienica“, 2) film o udziale Wojska Polskiego w zwycięskiej ofensywie między Odrą i Szprewą pt. „Zagłada Berlina“, 3) film o zniszczeniu i odbudowie stolicy pt. „Budujemy Warszawę“. Nadprogram: P. K. F. Nr 21 i VIII sesja Krajowej Rady Narodowej.

KINO „RIALTO“: wyświetla sowiecki poemat filmowy pt. „O szóstej wieczorem po wojnie“. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa Nr 19.

— 000 —

### Program radiowy

na dzień 4 września 1945 r. (wtorek).

6.45 Transmisja z Warszawy. 8.00 Wiadomości lubelskie. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Skrzynka Związków Zawodowych. 11.35 Komunikaty i ogłoszenia. 11.40 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy. 13.50 Przerwa. 15.05 „Rozpoczynamy drugi rok szkolny“. M. Jędrzycki. 15.10 Debussy — utwory symfoniczne: „Południe faun“, „Mała suita“, „Nocturn Nr 2“. 15.35 Chwila poezji. 15.40 Pieśni ludowe w wyk. Zofii Massalskiej. Akomp. M. Lewitan. 16.00 Transmisja z Warszawy. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Warszawa I.

### OGŁOSZENIA URZĘDOWE

#### PRZETARG

na wydzierżawienie fabryki konserw w Lublinie przy Rzeźni Miejskiej.

Zarząd Miejski w Lublinie ogłasza przetarg na dzierżawę fabryki konserw na okres od 15.9 1945 r. do 31.3 1946 r. Oferenci mogą oglądać budynki i urządzenia fabryki codziennie od godz. 12—14 z wyjątkiem niedziel i świąt, po uprzednim porozumieniu się z dyrekcją Rzeźni Miejskiej.

Oferenci winni podać wysokość oferowanego czynszu oddzielnie za budynki i oddzielnie za urządzenie fabryki. Przy składaniu ofert należy złożyć w kasie Rzeźni Miejskiej wadium w wysokości 50.000 zł. Oferta bez złożonego wadium nie będzie rozważana. Kwit złożonego wadium należy przyczepić do oferty. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Lublinie. Termin składania ofert upływa dnia 10 września godz. 12-ta. Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 września br. komisyjnie w gabinecie prezydium Zarządu Miejskiego. Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo wolnego wyboru oferenta, lub nie przyjęcia żadnej z ofert bez podania powodu.

Dodatkowych wyjaśnień udziela dyrekcja Rzeźni Miejskiej w Lublinie.  
268 Dyrektor miasta (—) A. Cudny.

# Dyr. Dziekański o Wystawie i Targach Lubelskich

Zbliża się termin otwarcia Wystawy i Targów Lubelskich, przewidziany na 25 bm. Zgłoszenia przyjmowane będą do dn. 12 bm. Obecnie zgłoszonych jest już 17 firm większych z przemysłu metalowego, drzewnego i innych i około 60 zakładów mniejszych.

— Czy Przygotowane stoiska pomieszczą wszystkich zgłaszających się wystawców? — zapytujemy dyrektora Targów ob. Dziekańskiego.

— Niestety, według obliczeń z dotychczasowego napływu wystawców, miejsca dla wszystkich zabraknie. Dlatego też, wkrótce przystępujemy do wybudowania dodatkowych budynków, gdzie pomieścimy tych, co zgłoszą się jeszcze do 15 bm.

— Jakie powody wpłynęły na zmianę początkowo zaprojektowanego miejsca wystawy przy ul. Wieniawskiej?

— Garaże przy ulicy Wieniawskiej okazały się za szczupłe na pomieszczenie potrzebnych stoisk i zwiedzających, których spodziewamy się około 2 tys. dziennie. Obecne miejsce wystawy przy ul. Łęczyńskiej 44, składające się z budynków pofabrycznych, posiada oprócz budynków dużo wolnych placów, gdzie można będzie wybudować dodatkowe szopy na pomieszczenie stoisk i gdzie zwiedzający będą mieli swobodę ruchu.

— Na kogo najbardziej liczy dyrekcja z pośród zwiedzających?

— Liczymy przede wszystkim na rol-

ników, zorganizowanych w zespoły wycieczkowe pod kierunkiem Samopomocy Chłopskiej. Obliczamy, że wystawę zwiedzi około 30 tys. rolników.

— Czy wycieczki te będą miały zapewnione kwatery?

— Tak, mamy przygotowane pomieszczenie na tysiąc osób dziennie.

— Czy dyrekcja otrzymała jakieś fundusze na zorganizowanie Wystawy i Targów, oraz na przeprowadzenie potrzebnych remontów?

— Targi i Wystawa są samowystarczalne. Wszystkie koszty są pokrywane z opłat za stoiska zgłaszających się wystawców, którzy przy zgłoszeniu wpłacają 25 proc. kosztów za zamówione stoiska. Pieniądze te idą na przeprowadzenie potrzebnych remontów, opłat personelu wystawowego, zorganizowanie pomieszczeń i działu rozrywkowego. Zawarto umowę z Polskim Radiem, które zainstaluje własne studium na terenie wystawy. Prócz tego przewiduje się inne rozrywki, czym zajmuje się specjalna Sekcja Propagandowo-Rozrywkowa.

Do dyrekcji Wystawy, mieszczącej się przy ulicy Spokojnej, co chwila zgłaszają się zainteresowani. Dyrektor Dziekański i wicedyrektor Titz załatwiają klientów, przyjmują nieustannie telefony, demonstrować opracowany plan stoisk, przyjmują zgłoszenia — praca wra. pa.

— 000 —

## Plantacje zbóż nasiennych Premie za nasiona kwalifikowane

W roku bieżącym na terenie województwa lubelskiego w ogólnej ilości uznano za kwalifikujący się do siewu plon żyta z 5000 ha przypuszczalnie w ilości 4 i pół tys. ton, oraz pszenicy 1500 ha z przypuszczalnym plonem w ilości 1,35 tys. ton.

Najwięcej zakwalifikowano na terenie pow. radzyńskiego: żyta na obszarze 1110 ha i pszenicy na 325 ha. W pow. lubelskim — żyta 470 ha, a pszenicy 290 ha. Z powiatów repatriacyjnych najlepiej przedstawia się powiat chełmski z ilością 380 ha żyta i 250 ha pszenicy zakwalifikowanych jako elity, oryginały i pierwsze odsiewy. Natomiast wśród powiatów zniszczonych działaniami wojennymi na pierwszym miejscu jest powiat puławski, gdzie zakwalifikowano 270 ha żyta i 110 ha pszenicy.

Plantatorzy nasion, które zakwalifikowano jako nadające się do siewu, otrzymają specjalną dodatkową premię. W kategorii nasion elitarnych za każde 100 kg odstawię w ramach spełniania obowiązkowych świadczeń rzeczowych rolnik otrzyma 50 kg ziarna zboża konsumcyjnego w tym samym gatunku. Zboża

zakwalifikowane jako oryginały i pierwsze odsiewy, będą premiiowane w taki sam sposób w ilości 30 kg i 10 kg za każde odstawię 100 kg.

Zboże kwalifikowane odstawię poza przewidzianym przymusowym spełnieniem świadczeń rzeczowych, będą premiiowane w znacznie większej ilości zboża konsumcyjnego.

— 000 —

## Poświęcenie lokalu kursów Kosmetyczno-Leczniczych w Lublinie

Dnia 2 września w niewielkim lokalu przy ul. Cichej Nr 5 m. 7 odbyła się w obecności przedstawicieli świata lekarskiego i prasy wroczyście poświęcenia nowootwartych kursów kosmetyczno-leczniczych. P. Irena Lorencowa, inicjatorka i kierowniczka kursów, w krótkich słowach wyjaśniła zebranyemu gościom cele i zadania nowej placówki.

Kobieta pracująca w odrodzonej Ojczyźnie, poza umiejętnością swego fachu i zapału do pracy powinna posiadać wygląd zdrowy i estetyczny. Zewnętrzna po-

stać każdego osobnika, czyli ta część jego istoty, która wchodzi w najczęstszy i bezpośredni kontakt z otoczeniem, odgrywa niegmałą rolę w życiu zarówno osobistym jak społecznym. Kosmetyka — to nie tylko sztuka upiększania buzi, to przede wszystkim — usuwanie defektów, które nieraz są poważnym hamulcem w rozwoju wszystkich możliwości osobistych, szczególnie jeżeli chodzi o kobietę. Poza tym szkoła da zarobek licznym kobietom, które się tej specjalności zechcą poświęcić. Potrzeby takiej placówki dowodzi fakt, że na pierwszy kurs zapisało się zamiast przewidywanych 50 uczennic — 60, zaś już na przyszły kurs, od stycznia — 30.

Kurs trwa cztery miesiące. Przy szkole odbywać się będzie praktyka prywatna, tzw. zabiegi popularne po cenach niższych, które wykonywać będą uczennice pod kierownictwem specjalistki-instruktorce.

Wykładowcy w osobach: dr. Arasimowicza, dr. Krechowickiego, mgr. Zagórskiego, p. Zalewskiej z Wydziału Zdrowia i p. Lorenzowej, dyr. kursów o długoletniej praktyce zawodowej — dają gwarancję wysokiego poziomu nauki. (zb)

### Kronika Miejska PODZIĘKOWANIE

Pracownicy Państwowego Monopoli Spirytusowego w Lublinie składają serdeczne podziękowanie ob. dyr. inż. T. Wrzosowi za zorganizowanie kolonii letnich w Nałęczowie dla naszych dzieci. Kolonia ta wzmożniła nasze dzieci pod względem tężyzny fizycznej przez doskonałe warunki utrzymania i odpowiednią opiekę, która dbała o rozrywkę i przyjemność stosowne dla ich wieku. Dzieci wyjeżdżały z Nałęczowa z niechęcią i żalem, że skończył się dla nich piękny okres w życiu, który może nie prędko znów powróci.

Wobec tego wszyscy czujemy ogromną wdzięczność dla ob. dyrektora za starania i okazanie serca i zrozumienie potrzeb pracowników P. M. S.

## Niedziela na torze lubelskim

W ubiegłą niedzielę na torze lubelskim rozegrano nagrodę Przychówku 15.000 zł dla trzylatków na dystansie 2000 m. Zwyciężył po walce Odeon st. państw. Widzów, dosiadywany przez żok. Jagodzińskiego. Czas gonitwy 2.11 i pół sek. nie nadzwyczajny.

Rezultat poszczególnych gonitw przedstawia się następująco:

Gonitwa pierwsza. Nagroda 3.000 zł. dystans 1.800 m. Pierwszy u. celownika Millet st. Działosza przed Dolonitem. Czas gonitwy 2,5 i pół. Tot. zw. 43 zł, fr. 13 i 11 zł, porz. 239 zł.

W gonitwie drugiej o nagrodę 3.600 zł na dystansie 2.600 m pierwszy Irak II, st. państw. Racot, przed Brokatem. Czas 3 min. Tot. zw. 13 zł.

W gonitwie trzeciej dla dwulatków o nagrodę 7.000 zł na dystansie 1.100 m zwyciężył łatwo Oziris st. państw. Widzów, przed swym towarzyszem stajennym Geologiem. Czas 1.13. Tot. zw. 11 zł, fr. 12 i 12 zł, porz. 25 zł.

W gonitwie czwartej o nagrodę 5.000 zł

na dystansie 1.800 m wygrał w słabym towarzystwie Luk II st. państw. Leszno, przed Isią. Czas 2 min. Tot. zw. 12 zł, fr. 11 i 14 zł, porz. 202 zł.

W gonitwie piątej o nagrodę Przychówku Trzyletniego 15.000 zł, na dystansie 2.000 m, pierwszy minął celownik Odeon st. państw. Widzów, wygrywając po walce od Zegarynika. Trzecia finiszująca Samosierra II. Czas 2.11 i pół. Tot. zw. 11 zł, fr. 11, 11 i 13 zł, porz. 13 zł.

W gonitwie szóstej dla dwulatków o nagrodę 5.000 zł na dystansie 1.000 m, zwyciężył łatwo Storno st. państw. Michałów, przed Pobudką. Czas 1.05 (dotychczas najlepszy czas dwulatków). Tot. zw. 14 zł, fr. 11, 12 i 13 zł, porz. 16 zł.

W gonitwie siódmej o nagrodę 4.200 zł na dystansie 2.400 m zwyciężył niespodziewanie Tobruk II st. państw. Sieraków przed Nilem III, w czasie 2.43. Tot. zw. 42 zł, fr. 34 i 37 zł, porz. 187 zł.

W gonitwie ostatniej o nagrodę 3.000 zł na dystansie 1.800 m zwyciężyła łatwo Rita st. państw. Michałów, dosiadywana przez chłopca stajennego Kocharskiego, orientującego się bardzo dobrze na starcie i w wyścigu. Na drugim miejscu Pina. Czas 1.48. Tot. zw. 30 zł, fr. 21 i 14 zł, porz. 42 zł.

Pogoda słoneczna. Publiczność więcej niż zwykle. Tor lekki. (S)

### Gazeta Lubelska poszukuje rutynowanego akwizytora

Zgłaszać się Administracja Gazety Lubelskiej — 3-go Maja 4